

Od autorki.

Mieszkam w Jarocinie. Miasto to jest mi bliskie. Możemy pochwalić się pięknymi zabytkami i bogatą kulturą. Historię Jarocina powinniśmy przekazywać następnym pokoleniom. W związku z tym, że jestem nauczycielką w Zespole Szkół im. UNICEF w Jarocinie, takie zadanie spoczywa też i na mnie jako na pedagogu.

W roku 2016, wraz ze Stowarzyszeniem „Tacy Sami”, prowadziłam działania edukacyjno – terapeutyczne w ramach projektu „Do sztuki gotowi... START!”. Projekt obejmował między innymi propagowanie naszego miasta, jego historii i zabytków, przekazywanie tej wiedzy uczniom szkoły.

Pomysł na książeczkę powstał z potrzeby posiadania odpowiedniej pomocy dydaktycznej do zajęć dotyczących naszego regionu i miejscowości. Pracując z uczniami niepełnosprawnymi, sama rysowałam dla nich najważniejsze zabytki miasta i opowiadałam w jak najbardziej przystępny sposób jego historię. Z własnych obrazków i rymowanek postanowiłam stworzyć prostą pomoc dla nauczycieli pracujących w przedszkolu oraz w szkole, a dzieciom dać szansę do poznania naszego miasta. Szkicowanie budynków nie jest łatwe dla dzieci, dlatego też nauczyciele mogą kopiować moje ilustracje, które maluchy będą kolorować, malować, wyklejać, kalkować, wycinać i naklejać na pudełka, żeby stworzyć makietę miasta. Pomysłów na wykorzystanie książeczki jest wiele. Wszystkim jej posiadaczom życzę miłej zabawy.

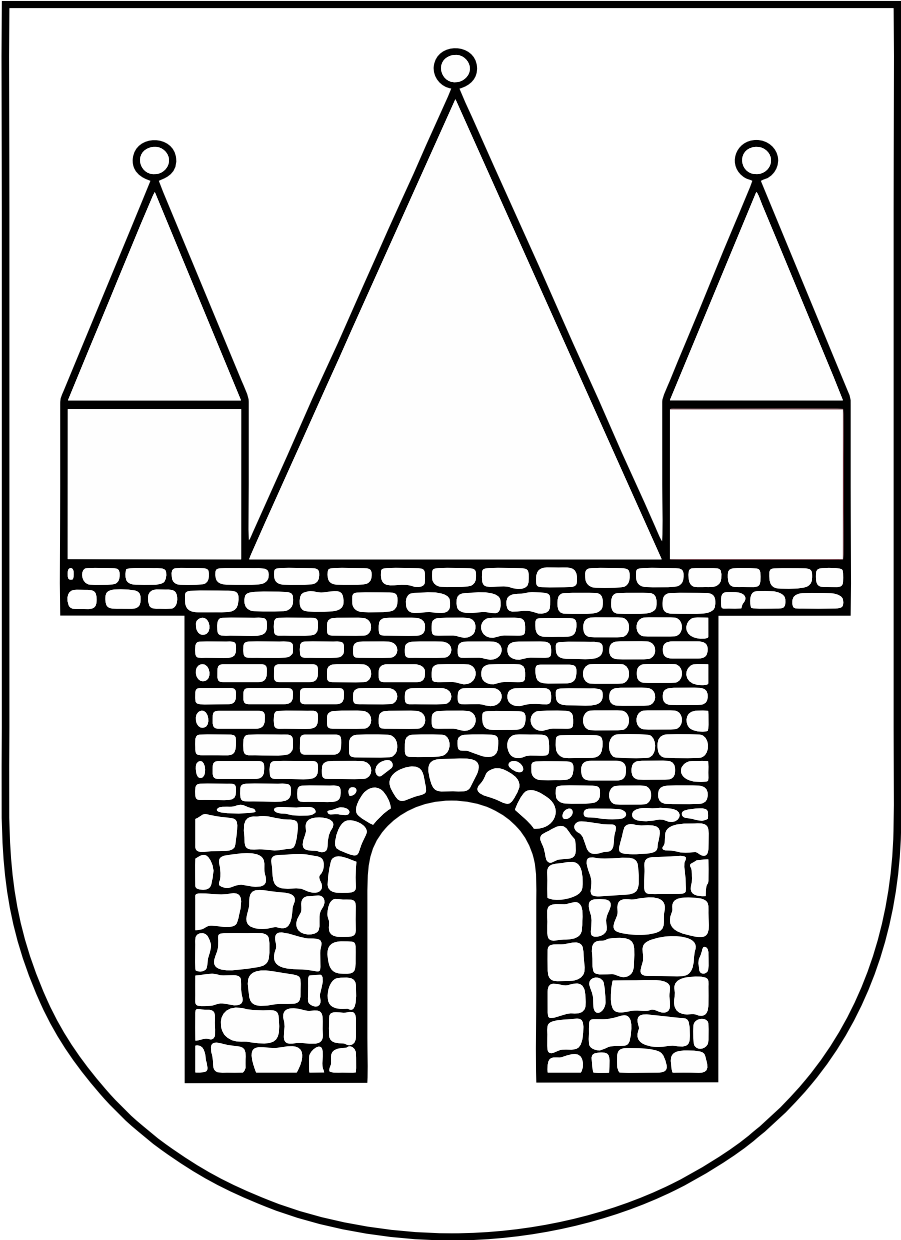
Regina Gruchalska



Herb Powiatu Jarocin

Powiat jarociński

Powiat jarociński
jest nam wszystkim bliski,
bo tu mieszkamy
i swe rodziny mamy.
To teren wyznaczony,
Wartą i Prosną otoczony.
Obejmuje on ziemie Żerkowa, Jarocina,
Jaraczewa i Kotlina.
Piękna jest ta cała okolica,
przyrodą wszystkich zachwyca.
W Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym,
chronią się czaple siwe, łyski, sowy,
perkozy, zimorodki i bociany-
każdy zwierz jest tu mile widziany.
Rezerваты dla nich utworzono
i ochroną otoczono.
Powiat nasz w zabytki jest bogaty:
w wiekowe kościoły, pałace i chaty.
Jarocin, Witaszyce, Śmiełów i okolica,
architekturą i kunsztem budowli zachwyca.
Są tu trasy turystyczne rowerowe,
piesze i kajakowe.
Serwetki: snutki i frywolitki
robią kobiety z nitki.
Tradycje wielkopolskie mieszkańcy pielęgnują,
i swym dzieciom przekazują.

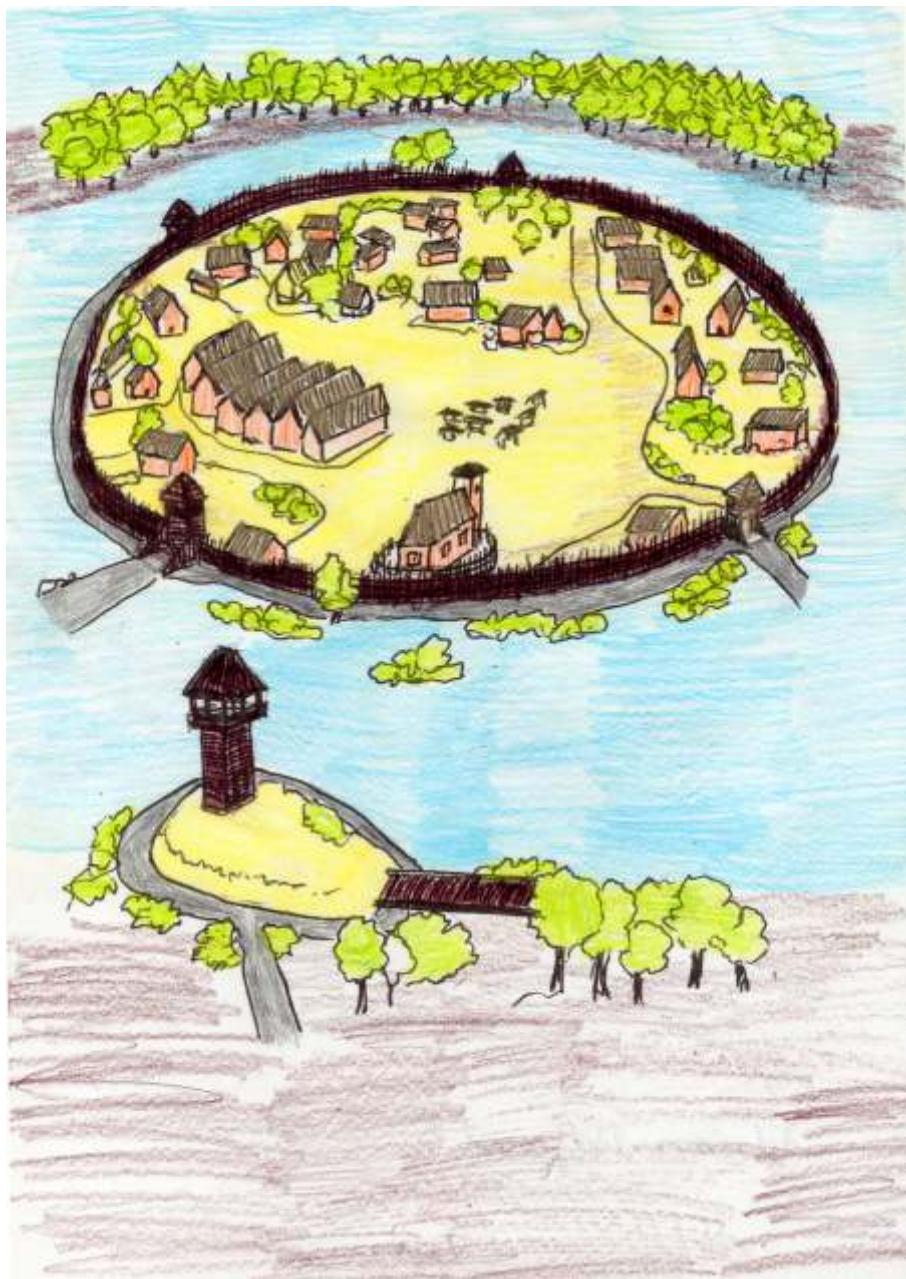


Herb Jarocina

Herb

Od wieków ludzkość różne znaki wymyślała,
w ten sposób swoją własność oznaczała.
Herb stał się symbolem miasta, rodu,
widniał na pieczęciach, flagach, bramach grodu.
Herb Jarocina ma pole złociste,
żółtym zachwyca błyskiem.
Na środku stoi z cegły baszta,
która nie broni wstępu do miasta.
Bramą otwartą do środka zaprasza,
bo wielka polska gościnność jest nasza.
Dwie wieżyczki na baszcie umieszczono,
błękitnymi dachami je przystrojono.
Na ich szczytach gałki się znajdują
i herb tak pięknie dekorują.

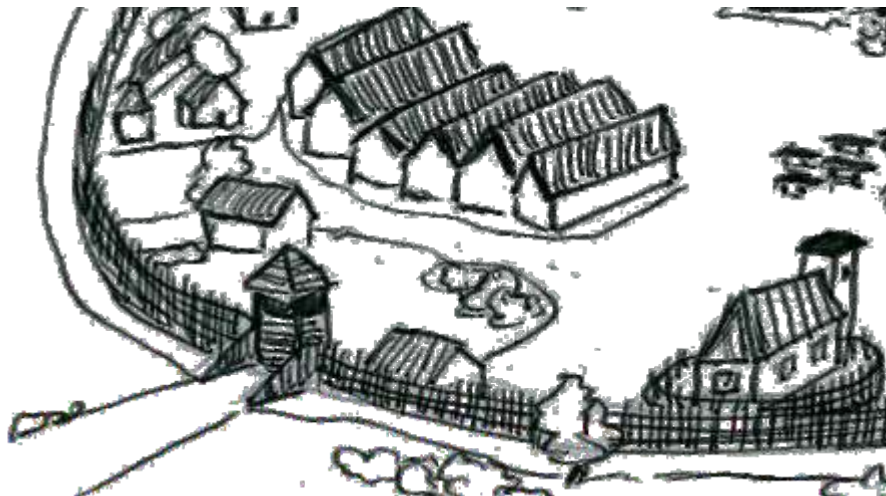




Gród Jarocin



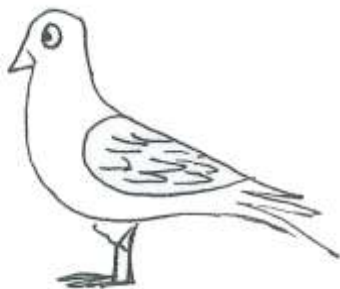
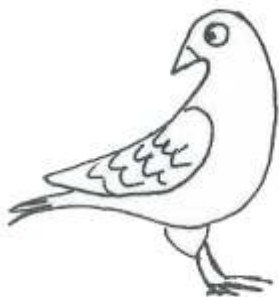
Rycerz z rodu Zarembów



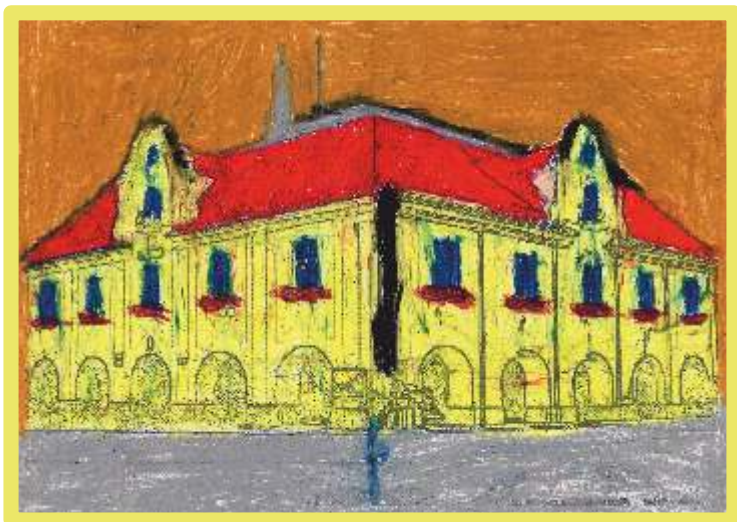
Jarocin

Jarocin to dawna osada,
o której wiedzieć coś wypada.
W XIII wieku miastem się stała,
nazwę od imienia Jarota otrzymała.
W posiadaniu Janka z Zarembów była,
ludność licznie się tu osiedliła.
Miasto na szlaku handlowym stało,
wielu kupców je odwiedzało.
Rzeczka Lipówka tu od zawsze płynie,
która czasem zamarza w zimie.
Tutejsi mieszkańcy Lipinką ją nazywają
i jej urokiem się zachwycają.





Ratusz



Ratusz

W centrum miasta rynek się znajduje
a nad nim ratusz okazały góruje.
Na planie kwadratu wybudowany,
podcieniami wokół po przyozdabiany.
Na murze zegar umieszczono,
a cztery narożniki herbami ozdobiono.
Rynek ma średniowieczną zabudowę,
są tu kamieniczki stare i nowe.
Sześć uliczek odchodzi od ratusza,
stąd zwiedzać zabytki każdy rusza.

Kościół św. Marcina

Najstarszym zabytkiem Jarocina
jest kościół św. Marcina.
Na XIII wiek datowany,
wiele razy przebudowywany.
Nad głównym ołtarzem obraz umieszczono,
na nim św. Marcina przedstawiono.
Jest on patronem naszego miasta.
w dzień jego imienin jemy rogałe z ciasta.
Kościół posiada wysoką wieżę z dzwonami,
otoczony jest murem z krużgankami.
Na świątyni zegar słoneczny godziny wskazuje,
A na nim łacińska sentencja się znajduje:
„Cień przemija, światło zostaje”.





Kościół św. Marcina

Św. Marcin

Dawno temu, przed wiekami,
żył człek Marcin, bardzo znany.
Był żołnierzem w rzymskiej armii,
wojak z niego nie był marny.
Walecznością i odwagą
swą zachwycił i powagą.
Lecz dość miał zabijania,
dręczenia i podpalania.
Chciał ze służby zrezygnować,
modlić się i medytować.
Bardzo go to gnębiło,
aż się wreszcie coś zdarzyło.
Nędzarza spotkał półnagiego,
zmarzniętego i bosego.
Płaszcz mu podarował swój,
tnąc materiał ów na pół.
Zwinął go w rogala kształt,
czyn ten był pochwały wart.
We śnie anioł mu pokazał
Chrystusa w postaci owego nędzarza.
Ta jedna noc odmieniła
dobrego żołnierza Marcina.
Kiedy do służby powrócił,
na drogę wiary się nawrócił.
Krzyż do walki zawsze niósł,
po broń swą nie sięgał już.
Za te czyny został okrzyknięty
Marcinem prawdziwie świętym.
Szczególnie w Jarocinie

pamiętają o św. Marcynie,
gdyż patronem jest tego miasta.
Na pamiątkę więc z ciasta
w jego imieniny
pieką rogalę całe rodziny.



Obraz w kościele św. Marcina

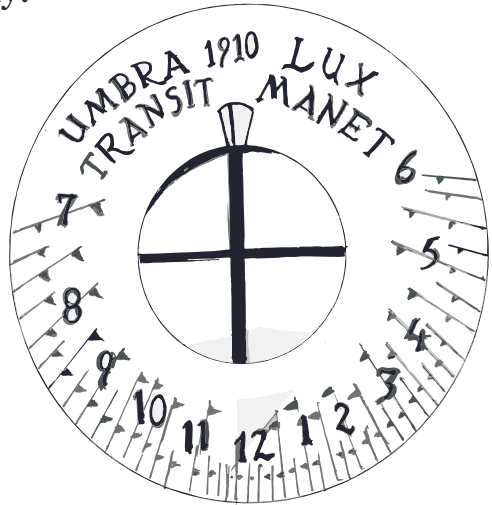
Zegar słoneczny

Kto chce sprawdzić, która jest godzina,
niech spojrzy na kościół św. Marcina.

Tam na starym murze,
niezbyt wysoko w górze,
zegar słoneczny godziny wskazuje,
na tarczy łacińska sentencja się znajduje.

„Cień przemija, światło zostaje”-
taką informację przechodnim daje.

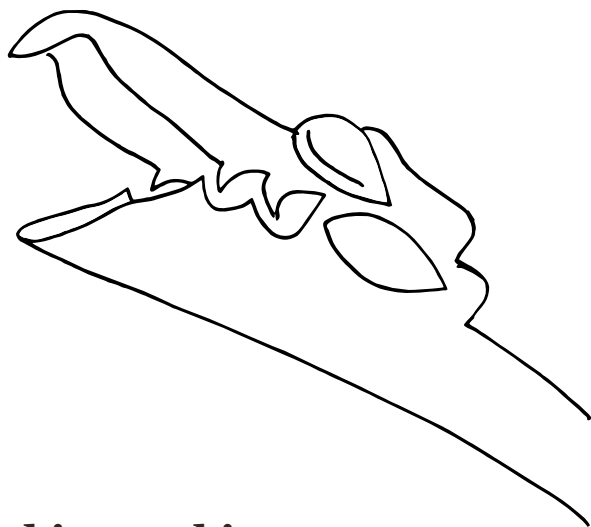
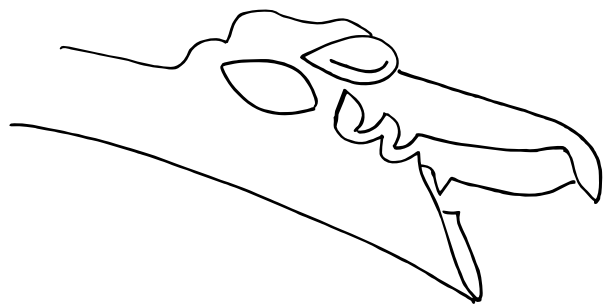
Niestety w dzień ponury,
kiedy słońce zasłaniają chmury,
nie odczytamy godziny,
ale to już nie z naszej winy.



„Cień przemija,
światło zostaje”



Zegar słoneczny na kościele św. Marcina



Jarocińskie smoki

Dawno temu stare zamczyska
nawiedzały straszne smoczyska.
Jarocin też odwiedzały
i na jednym dachu zamieszkały.
Tak długo tam siedziały,
że im paszcze zardzewiały.
Do dziś, kiedy deszcz się w rynny wciska,
wodą „plują” te żelazne smoczyska.
Ogniem nigdy nie buchają,
a kto wie, gdzie mieszkają?

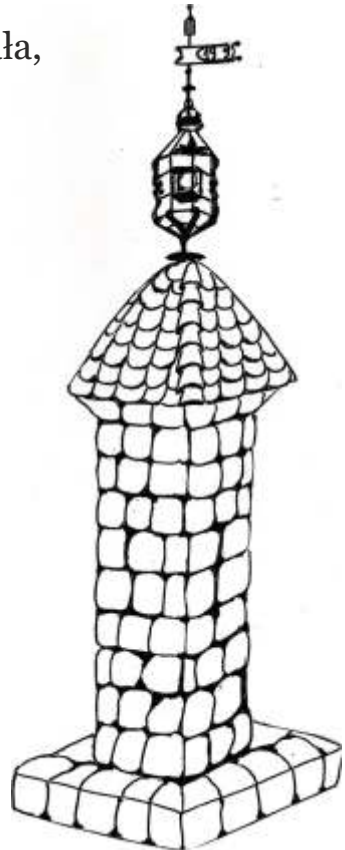


Skarbczyk

Skarbczyk

W parku obok stawu górka się znajduje,
wiele tajemnic ona przechowuje.
W XIII wieku stała tu siedziba rycerska,
znak Zarembów siły i męstwa.

Grodzisko na niej utworzono,
obronną wieżę z drewna postawiono.
Później w tym miejscu pałacyk zbudowano,
którego Skarbczykiem nazwano.
To tu rodzina Radolińskich miała,
swoje skarby rodowe trzymała.

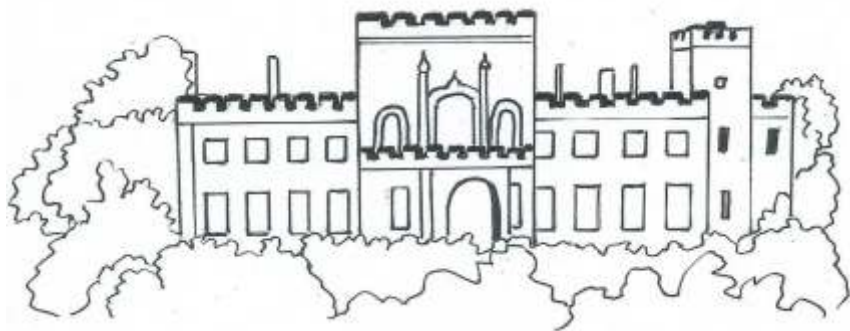


Latarnia w parku

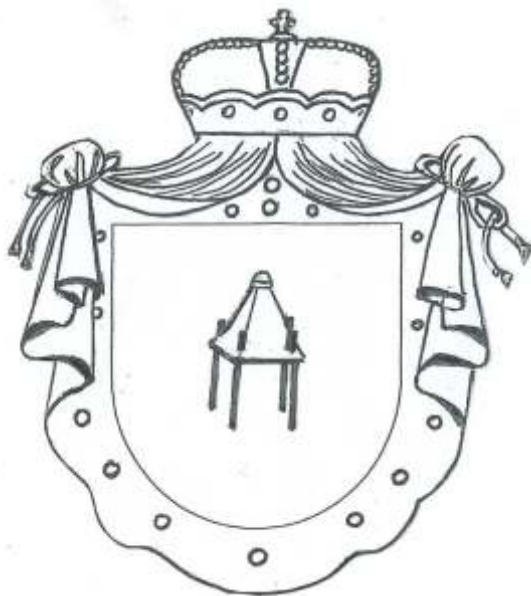
Pałac Radolińskich

W pięknym parku jarocińskim
pałac zbudował Władysław Radoliński.
Neogotycki styl w nim królował,
a właściciel skarby tu swe chował.
Dawniej na ścianach gobeliny wisiały,
meble pozłacane w pokojach stały.
Żyrandole z brązu świeciły
i wiele bali uświetniły.
Antyczne zegary czas odmierzały,
rzeźby i obrazy wzrok przyciągały.
Z pięknej porcelany pito i jadano,
na mahoniowym fortepianie grano.
Radolińscy tysiące ksiąg posiadali
i w swej ogromnej bibliotece czytali.
Niegdyś wiele bogactw w pałacu było,
ale w pożarach sporo się spaliło.
Dziś wnętrza budynku zwiedzać możemy,
a w uroczym parku mile odpoczniemy.





Pałac Radolińskich w Jarocinie

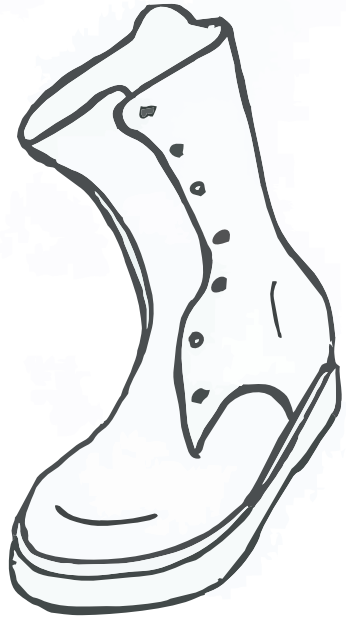
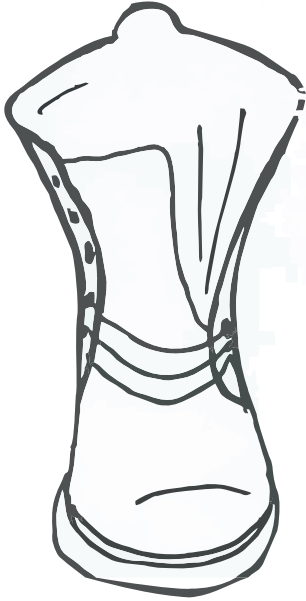


LESZCZYC lub BRÓG-Herb Radolińskich

Festiwal

Latem co roku festiwal mamy
i rocka wszyscy słuchamy.
Zespoły muzyczne tu przyjeżdżają
i dla tłumu młodzieży grają.
Pomnik glana nam przypomina
festiwal – atrakcję Jarocina.





Glany



Pani Regina Gruchalska przy pracy ...



... i na spotkaniu autorskim